

Anna Materska-Sosnowska

Instytucjonalizacja polskiego systemu partyjnego – wybrane aspekty

SŁOWA KLUCZOWE:

partia, system partyjny, wybory, instytucjonalizacja, konsolidacja

Wstęp

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaki w Polsce mamy system partyjny, jeżeli przyjmiemy, że na „miano systemów partyjnych zasługują tylko systemy zinstytucjonalizowane, tj. takie, które charakteryzują się trwałością i powtarzalnością wzorców rywalizacji politycznej, społecznym zakorzenieniem partii politycznych zapewniającym regularność poparcia, uznaniem ich niezbędności w demokratycznym procesie politycznym oraz uzyskaniem przez nie *niezależnego statusu i wartości*”¹.

Warunkiem *sine qua non* demokratycznego systemu politycznego są demokratyczne wybory, a one z kolei wymagają pluralistycznego systemu partyjnego. Nie można jednak stwierdzić, że wystarczy, iż partie istnieją, muszą one tworzyć, kształtować system partyjny. *Ergo* instytucjonalizacja systemu partyjnego jest warunkiem podstawowym, acz nie jedynym prawidłowo funkcjonującej demokracji opartej na wyborach i partiach politycznych. Na potrzeby tego opracowania system partyjny będzie

¹ A. Antoszewski, *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*, Toruń 2009, s. 249.

rozumiany za Sartorim jako „system interakcji wynikającej z międzypartyjnej rywalizacji”².

Instytucjonalizacja systemu partyjnego jest rozumiana na wiele sposobów. Składa się z komponentów, które w różnych zestawieniach dają badaczom całkowicie odmienne wnioski. Jedną z płaszczyzn badanych przez wszystkich analityków, mającą wpływ na instytucjonalizację, jest płaszczyzna wyborcza: analizowany jest wówczas system wyborczy i udział partii w wyborach. Ważne jednak jest, aby był to udział powtarzalny, a system wyborczy stabilny, aby móc porównywać te same elementy składowe. *Constans* stanowi stwierdzenie, że silnie zinstytucjonalizowany system partyjny ma stabilne partyjne alternatywy³.

Jak już zostało wspomniane, nie ma jednolitej definicji instytucjonalizacji systemu. Ojcami koncepcji z połowy lat 90. są Mainwaring i Scully⁴. Definiują oni instytucjonalizację jako proces, w którym organizacja staje się ugruntowana i powszechnie znana. Angelo Panabianco podkreśla, że instytucjonalizacja pozwala na opisanie dynamiki procesu ewolucji partii. Jest procesem, który mierzy się na dwóch płaszczyznach: autonomii wobec środowiska oraz wewnętrznej spójności (systemowości)⁵ partii.

Nie wystarczą nam jednak same partie, organizacje w systemie. Warunkiem są: interakcje pomiędzy nimi, ale przede wszystkim, ich stałość i powtarzalność. Tak więc najważniejszym i koniecznym atrybutem instytucjonalizacji jest stabilność zasad i natury konkurencji między partiami⁶. Przytoczmy definicję L. Morlino: „Ustrukturyzowany system partyjny musi być stabilny pod względem zachowań wyborczych, konkurencji wyborczej i klasy wyborczej”⁷. Bądź też J. Bielasiaka, który wyróżnia trzy wymiary stabilizacji na płaszczyźnie: wyborczej, kon-

² G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Cambridge 1976, s. 44. Patrz także: M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 169–172.

³ Szerzej: L. Leduc, P. Norris, R.G. Niemi (red.), *Comparing Democracies 3: Elections and Voting in the 21st Century*, Wyd. SAGE 2010, s. 52.

⁴ S. Mainwaring, T. Scully, *Building Democratic Institutions: Party Systems in Latin America*, Stanford, 1995. Patrz także: K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 43–56, zwłaszcza s. 50–56.

⁵ Za: K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 44.

⁶ F.C. Bértoa, *Sources of party system institutionalization in new democracies. Lessons from East Central Europe*; http://www.eui.eu/Personal/Researchers/cecchi/session_3.pdf, s. 5, dostęp: wrzesień 2011.

⁷ L. Morlino, *Democracy between Consolidation and Crisis: Parties, Groups, and Citizens in Southern Europe*, Oxford 1998 [za:] F.C. Bértoa, *Sources of party system...*, s. 3.

stacji politycznej, reprezentacji politycznej⁸. C. Bétoa, opierając się na Huntingtonie, twierdzi, że instytucjonalizacja to „proces, w którym organizacje i procedury nabierają wartości i stabilności”. Stworzył definicję instytucjonalizacji określonej jako „proces, w którym wzorce interakcji między poszczególnymi partiami politycznymi stają się rutynowe, przewidywalne i stabilne w czasie”⁹.

R. Herbut natomiast określa instytucjonalizację partii politycznej jako proces zmian, dostosowywanie się do nowych wyzwań np. „fakt wejścia do parlamentu wymaga zmiany dotychczasowej struktury, stylu kierowania czy otwarcia się na jakościowo odmienne strategie polityczne”¹⁰. Poprzez stopień instytucjonalizacji partii możemy podjąć się próby oceny, jak zmienia się, instytucjonalizuje cały system partyjny. Warto podkreślić, że „instytucjonalizacja partii wiąże się z dynamiką rozwoju organizacyjnego partii, a także jej przystosowywaniem się do otoczenia”¹¹.

Tak rozumiana instytucjonalizacja systemu partyjnego wpływa na konsolidację systemu, charakteryzuje się wówczas powtarzalnością cech, zachowań i wzrastającą akceptacją wzorców rywalizacji międzypartyjnej. Jej rezultatem jest zarówno stabilizacja procedur i zachowań politycznych, jak i ich legitymizacja¹². A. Antoszewski podkreśla, że „chodzi tu o stabilizację sceny politycznej (rywalizacja toczy się między tymi samymi, i co należy podkreślić, legitymowanymi podmiotami), stabilizację zachowań wyborczych (niewielkie przesunięcia poparcia udzielanego głównym partiom politycznym) wynikającą z ukształtowania się więzi między partiami a reprezentowanymi przez nie segmentami elektoratu, wzrost autonomii partii wobec instytucji „zewnętrznych” oraz o stabilizację aprobowanych (a więc legitymowanych) wzorców tworzenia koalicji”¹³.

Stabilność jest ważna także ze względów partykularnych dla partii, bo zachęca działaczy partyjnych, polityków do pracy wewnątrz partii i robienia kariery, a nie do budowania alternatywnych ugrupowań. Można wnioskować z tego, że tam, gdzie instytucjonalizacja systemu jest słaba, pojawiają się coraz to nowe polityczne ugrupowania (tabela, s. 87) będące przede wszystkim efektem podziałów. Taka sytuacja jest bardzo niekorzystna dla wyborców, bo krótkie życie partii uniemożliwia

⁸ F.C. Bétoa, *Sources of party system...*, s. 3.

⁹ Tamże, s. 5.

¹⁰ R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 43.

¹¹ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy...*, s. 42.

¹² A. Antoszewski, *Polska scena polityczna. System czy chaos?*, Bydgoszcz 2002, s. 21.

¹³ Tamże, s. 21.

ich rozliczalność. Taka sytuacja osłabia zaangażowanie elektoratu, ale także osłabia spójność samych partii parlamentarnych i ich zdolności do rządzenia.

Reasumując, stopień zinstytucjonalizowania systemu partyjnego pokazuje, jaka jest przewidywalność polityki w danym kraju, czyli jak partie zachowują się w parlamencie, jakie tworzą koalicje i w jakie potencjalne interakcje mogą wchodzić w przyszłości¹⁴.

Instytucjonalizacja to długotrwały proces, w wyniku którego interakcje, w jakie wchodziły partie polityczne, przybierają postać utrwalonych wzorców rywalizacji międzypartyjnej przedostających się do świadomości wyborców i elit oraz zyskujących ich akceptację. Tworzą w ten sposób system partyjny, który można definiować na różnych płaszczyznach jego funkcjonowania, a główne to: wyborcza – parlamentarna – gabinetowa. Funkcjonowanie systemu na poszczególnych arenach jest zróżnicowane, a wynika to chociażby z innej liczby rywalizujących podmiotów, przyjętych strategii rywalizacji, np. wyborczej i współpracy, np. parlamentarnej czy też gabinetowej. Instytucjonalizacja systemu to właśnie stopień wzajemnych relacji i powiązań poszczególnych aren. Przedmiotem tego artykułu jest właśnie analiza areny wyborczej jako podstawowej areny „partiotwórczej” i rywalizacyjnej.

Fazy rozwoju systemu partyjnego w Polsce na arenie wyborczej

Wybory 1989 roku są nazywane wyborami otwarcia, czyli przechodzenia z systemu niedemokratycznego do demokracji. Już w grudniu 1989 roku zmieniono przepisy konstytucji i umożliwiono powstawanie partii politycznych, czyli rozpoczęto budowę pluralistycznego systemu partyjnego. W rozwoju systemu i próbach jego instytucjonalizacji można zaobserwować pewne tendencje wyborcze. Analizując rozwój systemu partyjnego w Polsce, można zaobserwować kilka faz¹⁵.

¹⁴ L. Leduc, P. Norris, R.G. Niemi (red.), *Comparing...*, s. 53.

¹⁵ Szerzej: J. Sielski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Partie i ugrupowania parlamentarne III Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, s. 11 i n.; K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski *Spoleczeństwo i polityka*, Warszawa 2007, s. 1268.

1. Faza pierwsza: 1989–1993 – okres po Okrągłym Stole, pierwsze wybory „kontraktowe”, wolne wybory prezydenckie, parlamentarne. Dekompozycja sceny politycznej

Okres ten charakteryzuje się rozpoczęciem procesu demokratyzacji systemu i reform społecznych. Zniesiono bariery uniemożliwiające pluralizm polityczny, w związku z czym zaczęły powstawać pierwsze w pełni legalnie działające partie polityczne. Ten pierwszy proces „partiotwórczy” był procesem odgórnym, a nie jak powinno być, oddolnym. Partie powstawały w parlamencie – z przekształcenia się z innych partii działających w poprzednim systemie albo wokół konkretnej osoby, lidera. Już w listopadzie 1989 roku nastąpiło rozwiązanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i powstały dwie partie chłopskie, które po połączeniu w 1990 roku utworzyły Polskie Stronnictwo Ludowe. Działacze partyjni wyprowadzili sztandar także z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), która do tej pory grała rolę hegemon na scenie, a na jej miejsce powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP). Praktycznie od wyborów prezydenckich 1990 roku rozpoczęła się dezintegracja obozu solidarnościowego aż do całkowitego rozpadu.

Ustawa o partiach z 1990 roku także w sposób dość liberalny traktowała proces partiotwórczy. Rozpoczął się wówczas okres określany jako protosystem partyjny¹⁶. Partie bowiem powstawały w sposób dość swobodny, przekładało się to także na ofertę wyborczą, która charakteryzowała się dużą niespójnością wewnątrzpartyjną i programową partii biorących udział w wyborach. Powstał *quasi*-system partii małych, które zdobywają mniej niż 15% głosów wyborczych, czyli system wielopartyjny ekstremalnie spolaryzowany (G. Sartori) lub system rozproszony (G. Smith)¹⁷.

Pierwsze demokratyczne wybory parlamentarne odbyły się 21 października 1991 r. Na podstawie pięcioprzymiotnikowej ordynacji do Sejmu, z metodą Hare-Niemeyera przy przeliczaniu mandatów, bez progów wyborczych. Wprowadzono także specjalne, obniżone wymagania dotyczące komitetów wyborczych mniejszości narodowych. Wszystko to razem zaowocowało wysokim poziomem fragmentaryzacji sceny partyjnej, a w następstwie parlamentu (tabela, s. 87).

W wyborach udział wzięło 111 komitetów wyborczych, w tym aż 47 o charakterze ogólnokrajowym, a w podziale mandatów z listy kra-

¹⁶ Szerzej: E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1997.

¹⁷ J. Sielski, *Ewolucja...*, s. 14.

jowej brało udział 15 komitetów. Ustawodawca z pełną świadomością i konsekwencją nie wprowadził żadnych progów wyborczych, aby właśnie swobodnie mogły powstawać partie polityczne, i aby nie blokować tego pierwszego etapu tworzenia pluralistycznego systemu partyjnego w okresie tranzytacji.

Zarówno wybory prezydenckie z 1990 roku, jak i parlamentarne z 1991 ukazywały nie tylko słabość, która była cechą naturalną nowo powstających partii, ale przede wszystkim dekompozycję sił, zwłaszcza po prawej stronie sceny politycznej. Dochodziło zarówno do licznych rozłamów, jak i fuzji partii, ale brakowało prób integracyjnych, wydaje się, że przede wszystkim z przesłanek personalnych. Powstało mnóstwo partii o prawicowym zabarwieniu o mało czytelnym różnicach programowych. Widoczne to było w rozdrobnieniu parlamentu w 1991 roku i klęsce prawicy w 1993 roku.

Inaczej, bo i też doświadczenie inne, zachowywały się partie „post”, czyli te, które miały korzenie w poprzednim systemie. Jak wspomniano wyżej, dwie największe partie chłopskie połączyły się w jedną na fundamentach po ZSL. Natomiast ugrupowania lewicowe skupione wokół postkomunistycznej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), praktycznie od początku łączyły się, tworząc jeden sojusz wyborczy – Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). SdRP zdominowała lewą stronę sceny politycznej, koalicję SLD w jej szczytowym momencie tworzyło ponad 40 ugrupowań.

Zadna partia nie uzyskała zdecydowanej przewagi nad konkurentami, a jak widać w tabeli 1., różnica pomiędzy trzema pierwszymi ugrupowaniami była stosunkowo niewielka. Gabinety koalicyjne, mało stabilne i wielopodmiotowe, były tworzone przez coraz bardziej skonfliktowane ze sobą partie wyrastające ze skrzydła postsolidarnościowego. „Linie konfliktu przebiegały zarówno między ugrupowaniami o rodowodzie solidarnościowym i postkomunistycznym, jak i między ugrupowaniami postsolidarnościowymi. Układy rywalizacji politycznej, oprócz wymiaru aksjologicznego, zaczęły wyznaczać również podziały o charakterze socjo-ekonomicznym oraz politycznym”¹⁸.

2. Faza druga: 1993–2001 – strukturyzacja sceny partyjnej

W drugiej kadencji Sejmu, od nowej ordynacji wyborczej (wprowadzenie progów wyborczych i systemu d’Hondta) można zaobserwować próby

¹⁸ Tamże, s. 15.

konsolidacji sceny partyjnej. W 1993 roku do Sejmu dostają się przedstawiciele zaledwie sześciu ugrupowań. Około 35% głosów oddanych na skłócone i rozproszone ugrupowania prawicowe zostało zmarnowanych – ugrupowania te nie pokonały bariery przewidzianej przez ordynację¹⁹. Przegrana prawicy, a co ważniejsze, wygrana postkomunistycznych ugrupowań zaledwie kilka lat po upadku poprzedniego reżimu politycznego oraz zmiany reguł wyborczych wymusiły niejako na prawicy próby jednoczenia. Kulminacją tego procesu było powstanie Akcji Wyborczej Solidarność, która wokół związku zawodowego skupiła około 40 ugrupowań o rodowodzie postsolidarnościowym, bardzo różniących się, a wręcz niespójnych programowo i ideologicznie. Dzięki takiemu zabiegowi ugrupowania o korzeniach postolidarnościowych odebrały ówczesnej koalicji rządzącej władzę. Udało się to pomimo lepszego wyniku wyborczego samego SLD.

Zmiany przepisów wyborczych sprzyjały koncentracji partii zarówno po lewej, jak i prawej stronie sceny partyjnej. Po wyborach w 1997 roku w Sejmie znalazło się siedem ugrupowań, a w 2001 – osiem.

Niemniej początek XXI wieku to czas ponownej dezintegracji po prawej stronie. Przegrane wybory zarówno prezydenckie, jak i parlamentarne zaowocowały z jednej strony rozpadem Akcji Wyborczej Solidarność, z drugiej natomiast konsolidacją Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który już w 1999 roku przekształcił się z koalicji wyborczej w jednolitą partię polityczną.

3. Faza trzecia: 2001–2011 – koniec podziału na bloki postkomunistyczny i postsolidarnościowy

Wzmocnienie SLD nastąpiło na przełomie wieków – reelekcja prezydenta wywodzącego się z SLD wybranego w I turze w 2000 roku oraz koalicja wyborcza z postsolidarnościową Unią Pracy owocują ponownym przejęciem władzy. Dezintegracja prawicy to nowe przegrupowania: powstaje liberalna Platforma Obywatelska (PO), chadeckie Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz umacniają się partie populistyczne i antyeuropejskie, jak Samoobrona i Liga Polskich Rodzin (LPR). Przed wyborami w 2005 roku następuje zdecydowany wzrost poparcia dla PO i PiS, a osłabieniu, i to znacznemu, uległo SLD. Podobny układ partii – bez populistycznych – był także podczas przedterminowej rywalizacji w 2007 roku.

¹⁹ K.A. Wojtaszczyk, *Spoleczeństwo...*, s. 1268.

Wzrost poparcia SLD załamał się w 2005 roku, a partia straciła pozycję hegemon na lewicy. Nastąpił jej wewnętrzny rozłam. Lewica jako blok nie potrafiła się porozumieć i wystawić wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. Nikła poprawa nastąpiła w 2010 roku podczas przyspieszonej kampanii prezydenckiej. Ale wynik lidera był bardziej pochodną walki gigantów niż jego osobistymi zasługami. Od 2005 roku wyniki wyborcze wskazują na stopniową marginalizację partii. Głównymi rywalami stały się dwa ugrupowania prawicowe, a SLD spadło na dalsze pozycje, zajmując w 2005 roku czwarte miejsce w wyborach po populistycznej Samoobronie. W 2011 roku SLD zostało zdeklasowane jako partia lewicowa przez nowo powstały Ruch Palikota, który hasłami lewicowymi w sferze ideologicznej wszedł do Sejmu jako trzecia siła.

Wybory 2007 roku miały charakter plebiscytarny, Platformie Obywatelskiej udało się zmobilizować wyborców przeciwko rządowi PiS i jej koalicjantom. Owe wybory pokazały hegemonię partii centroprawicowych – wskazuje to na potencjalną możliwość polaryzacji polskiego systemu na bipolarny, pozostawiając dla lewicy status mało znaczącego aktora polskiej polityki²⁰. Wybory prezydenckie z roku 2005 i 2010 utrwaliły prawicową dwubiegunowość, bo na objęcie władzy w krótkiej, tzn. kilkuletniej perspektywie, realne szanse mają przedstawiciele PO i PiS. Po raz pierwszy w wyborczej historii po 1989 roku ta sama partia rządząca, a szerzej ta sama potencjalnie koalicja, wygrywa wybory parlamentarne w 2011 roku.

Ewolucja systemu partyjnego wykazuje stopniowe przechodzenie od systemu rozbitcia wielopartyjnego do systemu umiarkowanego pluralizmu. Wybory parlamentarne z 1993 roku kończyły epokę spolaryzowanego pluralizmu i oznaczały stopniowe przechodzenie do umiarkowanego pluralizmu, czego wyrazem stała się ograniczona do kilku liczb ugrupowań sejmowych. Można zatem określić ten system jako wielopartyjny ustabilizowany, oparty na rywalizacji dwublokowej lub jako system równowagi. Ale charakterystyczne jest to, że po każdych wyborach aż do 2011 roku kto inny formował rząd.

Należy podkreślić, że scena partyjna została zdominowana przez dwie partie prawicowe: PiS i PO (w wyborach zdobywają około 60% głosów). Koalicje rządowe powstają wbrew pierwotnym podziałom historycznym. Trudno jest mówić o bloku lewicy, bo uległ marginalizacji – a jego elekto-

²⁰ Szerzej: A. Szczerbiak, *The Birth of a Bipolar Party System or a Referendum on Polarizing Government? The October 2007 Polish Parliamentary Election*, „The Journal of Communist Studies and Transition Politics”, vol. 24, sept. 2008, nr 3, s. 431 i n.

rat szacuje się na około 20%. Zmniejszyła się liczba partii w parlamencie. Główna rywalizacja odbywa się na płaszczyźnie ideologicznej: Polska konserwatywna *versus* liberalna, a na płaszczyźnie społecznej: Polska socjalna *versus* liberalna. Taki podział stworzył lukę, zwłaszcza w kwestiach światopoglądowych zdominowanych przez partie prawicowe. Umożliwiło to wejście na scenę nowemu ugrupowaniu, już wspomnianemu Ruchowi Palikota. Należy zauważyć, że kolejne inicjatywy prawicowe nie spotkały się z większym poparciem wyborców.

Wybory parlamentarne dekady lat 90. ubiegłego stulecia ukazały dużą niestabilność partyjną i chwiejność elektoratu. Ale odzwierciedlały także podział według korzeni, to jest stosunku do przeszłości: partie postkomunistyczne i postsolidarnościowe; stosunek do Kościoła katolickiego. Istniał strukturalny porządek oparty na w miarę trwałej rywalizacji pomiędzy lewicą i prawicą, a większość wyborców wpisywała się w niego. Postkomunistyczny podział wprowadzony przy wyborach w 1989 roku opisywał polski system partyjny i dominował przez całe lata 90.

W tych pierwszych fazach na przykładzie analizy tabeli 1. widać, że niestabilność sceny partyjnej wiązała się z niskim poziomem instytucjonalizacji większości partii i ich niestałością. Tylko jedna partia w tym okresie występowała i występuje w wyborach pod tym samym szyldem – Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Reszta partii zniknęła ze sceny albo uległa metamorfozom organizacyjnym i personalnym.

Interesująco przedstawiają się wybory w ostatniej dekadzie. Znaczne przechylenie wahadła wyborczego w 2000 roku – wybory prezydenckie zakończyły się w pierwszej turze i zdecydowanie wygrało SLD w 2001 roku. Dochodzi do przebudowy prawej strony sceny politycznej. Na gruzach AWS powstają nowe ugrupowania. We wszystkich wyborach do 2005 roku pojawiały się zarówno w czasie rywalizacji, jak i w parlamencie nowe partie powstające z podziałów wewnętrznych. Wybory 2005 roku były pierwszymi nieopartymi na podziale postkomunistycznym. Okazał się on anachroniczny i mało znaczący, a główni kandydaci byli z tej samej postsolidarnościowej tradycji. Postkomunistyczny SLD stworzył koalicję z postsolidarnościowymi Demokratami (następcami Unii Wolności). Wybory 2007 roku to także najwyższa od 1989 roku frekwencja i wysoka mobilizacja wśród młodych wyborców z dużych miast. Owe wybory potwierdziły tezę, że podziały z końca ubiegłego stulecia przeszły do historii. Żadna z nowych partii nie dostała się do Sejmu, a także zmalała liczba rozłamów w samych partiach. Co prawda nowa partia pojawiła się w 2011 roku w parlamencie, ale nie był to wynik podziałów, lecz zagospodarowania pewnej niszy światopoglądowej. Widoczna

jest także tendencja spadkowa w zakresie liczebności partii w parlamencie – spada liczba głosów oddawanych na partie, które wcześniej nie były w parlamencie. Łączy się to ze wzrostem koncentracji poparcia, czyli głosami zdobytymi przez dwie pierwsze partie. Wszystkie kolejne wybory od 2005 roku, zarówno parlamentarne, samorządowe, do Parlamentu Europejskiego czy prezydenckie potwierdziły, że nadal główna oś podziału przebiega wokół dwóch partii centroprawicowych o podobnym postsolidarnościowym rodowodzie. Krystalizacja postaw, przekonani czy też utożsamiania ideologicznego sprzyja instytucjonalizacji systemu partyjnego. Po raz pierwszy cztery partie są nieprzerwanie reprezentowane w Sejmie przez ostatnią dekadę – cztery następujące po sobie elekcje²¹. Co prawda wybory z 2007 roku były w połowie kadencji poprzedniego parlamentu, ale należy podkreślić, że w ciągu dwóch elekcji żadna nowa partia nie weszła do parlamentu. W ostatnich wyborach 10% elektoratu zagospodarowała nowa partia i stworzyła trzeci co do wielkości klub w parlamencie. Ale jak już wspomniano, jest to partia, która stanowi odpowiedź na słabnące coraz wyraźniej SLD i jest odreagowaniem dla dwóch największych partii prawicowych.

Warto jednak pamiętać, że ciągle mamy dość wysoki poziom chwiejności wyborczej i niską frekwencję, czyli elektorat jest otwarty, czego najlepszym przykładem może być sukces Ruchu Palikota – stworzonego w bardzo krótkim czasie, ale w sposób całkowicie przemyślany kreatywnie i marketingowo. Wyborca wciąż nie znajduje dla siebie odpowiedniej propozycji wyborczej. Nastąpiło zachwianie w reprezentacji poszczególnych nurtów. Ta „otwartość” elektoratu wynika z jednej strony z relatywnie słabych związków partii z własnymi wyborcami, a ponadto z niskiego poziomu instytucjonalizacji partii. Polska ma najniższe członkostwo w partiach – na 20 przebadanych państw jest ono na poziomie 1,15% elektoratu w porównaniu ze średnią, która wynosi 5%. Wartość przynależności partyjnej istnieje tylko dla 0,7% populacji. Bardzo niski poziom zaufania do partii – 6%, a średnia z UE to 17%. Wszystko to wpływa na fakt, że polska scena polityczna nadal może być postrzegana jako niestabilna²².

²¹ Co prawda w połączeniu z zasadą finansowania partii politycznych z budżetu państwa, które może być postrzegane jako dyskryminujące dla partii pozaparlamentarnych i praktycznie uniemożliwia im wejście na rynek wyborczy, może to być traktowane jako „wzmocnienie pozycji istniejącego kartelu partyjnego”. A. Szczerbiak, *The Birth of...*, s. 435.

²² Zgodnie z danymi porównawczymi Maiera i Vanbiezена (badania z końca lat 90.) [za]: A. Szczerbiak, *The Birth of...*, s. 431 i nast.

Zakończenie

System partyjny jest zjawiskiem dynamicznym, stale ewoluującym. Proces ten jest bardziej widoczny w czasie demokratyzacji systemu niż w już ustabilizowanych demokracjach. Patrząc na polskie wybory, możemy stwierdzić, że z elekcji na elekcję następuje instytucjonalizacja systemu partyjnego na poziomie wyborczym. Legitymizacja uczestników rywalizacji wyborczej nie jest kwestionowana przez konkurentów, następuje stopniowy spadek rozład partyjnych, zmniejsza się liczba nowych partii, zmniejsza się liczba głosów tzw. straconych, czyli oddawanych na partie, które następnie nie znajdują się w parlamencie; następuje ideologizacja partii i krystalizacja postaw elektoratu, co wyraża się w spadku chwiejności elektoratu. System partyjny powoli i systematycznie się konsoliduje. Zmniejsza się chwiejność wyborcza – coraz częściej wyborcy głosują na te same partie, na które oddali głosy w wyborach poprzednich. Maleje fragmentaryzacja sceny parlamentarnej, co jest m.in. wynikiem zmian w ordynacjach wyborczych – progi, duże okręgi, metoda d'Hondta. Zwiększa się poziom agregacji, to znaczy zwiększana jest kontrola mandatów przez najsilniejsze partie w Sejmie i rywalizację²³. Coraz mniej jest czynników, które destabilizują scenę.

Mairwing i Scali zaobserwowali, że gdy stabilność nie istnieje, to instytucjonalizacja jest ograniczona. Innymi słowy, system partyjny jest zinstytucjonalizowany, kiedy może dostarczyć stałe, trwałe rządy oparte na ścisłym aliansie wyborców z partiami w przewidywalny sposób.

²³ J. Sielski, *Ewolucja...*, s. 28.

Tabela 1

Komitet wyborczy/nazwa w następnych elekcjach	Wybory 1991 mandaty	Wybory 1993 mandaty	Wybory 1997 mandaty	Wybory 2001 mandaty	Wybory 2005 mandaty	Wybory 2007 mandaty	Wybory 2011 mandaty
Unia Demokratyczna/1997	1 382 051 12,32%	1 460 957 10,59%	749 518 13,37%	404 074 3,10%	289 276 2,45%		
Unia Wolności (UD+KLD+PPP)/2005 demokraci.pl	62	74	60	0	0		
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)/2001 SLD-UP/ 2007 LiD (SLD, SDPL, PD, UP)	1 344 820 11,99%	2 815 169 20,41%	3 551 224 27,13%	5 342 519 41,04%	1 335 257 11,31%	2 122 981 13,15%	1 184 303 8,24%; 27
Wyborcza Akcja Katolicka (WAK)/data? K KW „Ojczyzna”*/1997 AWS/2001 AW’S Prawicy/2011 Prawica	1 007 890 8,98%	878 445 6,37%	4 427 373 33,83%	729 207 5,6%	55		35 169 0,24% 0
Porozumienie Obywatelskie Centrum (PC)*/2001 Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	977 344 8,71%	609 973 4,22%		1 236 787 9,5%	3 185 714 26,99%	5 183 477 32,11%	4 295 016 29,89% 157
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	1 033 885 9,22%	2 142 367 15,4%	956 184 7,31%	1 168 659 8,98%	821 656 6,96%	1 437 638 8,91%	1 201 628 8,36 % 28
Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)*	996 182 8,88%	795 487 5,77%		42	25	31	
Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD)/2001 Platforma Obywatelska (PO)	839 978 7,49%	550 578 3,99%		1 651 099 12,68%	2 849 259 24,14%	6 701 010 41,51%	5 629 773 39,18% 207
Mniejszość Niemiecka	132 059 1,17%	96 678 0,7%	76 300 0,58%	47 230 0,36%	34 469 0,29%	32 462 0,2%	28 014 0,19% 1
	7	4	2	2	2	1	1

Tabela 1. cd.

Komitet wyborczy/nazwa w następnych elekcjach	Wybory 1991 mandaty	Wybory 1993 mandaty	Wybory 1997 mandaty	Wybory 2001 mandaty	Wybory 2005 mandaty	Wybory 2007 mandaty	Wybory 2011 mandaty
Przymierze Samoobrona/data? Samoobrona/2011 Nasz Dom Polska – Samoobrona A. Leppera		383 967 2,78% 0	10 073 0,08% 0	1 327 624 10,2% 53	1 347 355 11,41% 56	247 335 1,53% 0	9 733 0,07% 0
Liga Polskich Rodzin (LPR)				1 025 148 7,87% 38	9400762 7,97% 34	209 171 1,3% 0	
Porozumienie Ludowe (PL)*	613 626 (5,47%) 28	327 085 (2,37%) 0					
NSZZ „Solidarność”*	566 553 (5,05%) 27	676 653 (4,90%) 0					
Polska Partia Przyjaciół Piwa (PPPP)	367 106 (2,97%) 16	14 382 (0,10%) 0					
Chrześcijańska Demokracja	265 179 (2,25%) 5						
Unia Polityki Realnej/(UPR)/ Nowa 2011 Prawica J. Korwin-Mikkego	253 024 (2,25%) 3	438 559 (3,18%) 0					151 837 1,06% 0
Solidarność Pracy/data? Unia Pracy (UP)	230 975 (2,06%) 4	1 005 004 (7,28%) 41	620 611 (4,74%) 0				

Tabela 1. cd.

Komitet wyborczy/nazwa w następnych elekcjach	Wybory 1991 mandaty	Wybory 1993 mandaty	Wybory 1997 mandaty	Wybory 2001 mandaty	Wybory 2005 mandaty	Wybory 2007 mandaty	Wybory 2011 mandaty
Partia Chrześcijańskich Demokratów	125 314 1,12% 4						
Partia X	52 735 0,47% 3	377 480 (2,74%) 0					
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (BBWR)*		746 653 (5,41 5%) 16					
Koalicja dla Rzeczypospolitej/ data? Ruch Odbudowy Polski		371 923 (2,70%) 0	727 072 (5,56%) 6				
Ruch Palikota							1 439 490 10,02% 40
Polska Jest Najważniejsza							315 393 2,19% 0

Źródło: dane PKW, opracowanie własne.

STRESZCZENIE

Instytucjonalizacja systemu partyjnego opisuje zakres, w jakim polityka jest zakorzeniona w rywalizacji pomiędzy poszczególnymi partiami politycznymi. Celem artykułu jest analiza owego zakorzenienia partii na jednej z płaszczyzn badawczych – w czasie wyborów parlamentarnych w Polsce. Podczas tej rywalizacji najwyraźniejsze i najgłębsze jest zaangażowanie partii politycznych i ich działalność. Przedmiotem rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, czy, a jeśli tak to w jakim stopniu mamy zinstytucjonalizowany system i czy możemy określić go jako skonsolidowany system partyjny.

Anna Materska-Sosnowska

INSTITUTIONALISATION OF THE POLISH PARTY SYSTEM – SELECTED ASPECTS

The institutionalisation of party system describes the degree to which politics are rooted in the competition between different political parties. The aim of this article is to analyse the above mentioned rooting on one of the levels of research – during parliamentary elections in Poland – when the parties' commitment and activity is the most visible and strong. We will try to answer the question whether our political system is institutionalised and if it is, to what degree. We will also try to discuss whether it can be defined as a consolidated party system.

KEY WORDS: *party, party system, elections, institutionalisation, consolidation*